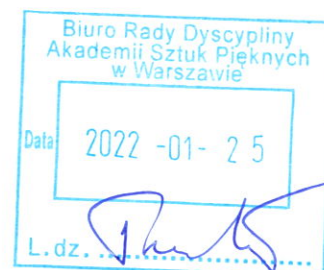


Dr hab. Witold Warzywoda prof. Uczelni
Wydział Sztuk Pięknych, Instytut Grafiki Artystycznej
Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi



Ocena dorobku artystycznego oraz pracy doktorskiej mgr Le Mai Nguyen-Zaniewskiej sporządzonej w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie – sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Do próby o napisanie recenzji dołączona została przewidziana ustawą dokumentacja w wersji cyfrowej i papierowej składająca się z portfolio i opisu pracy doktorskiej. Dokumentacja jest kompletna, dobrze przygotowana pod względem merytorycznym i spełnia wszystkie wymogi ustawowe związane z postępowaniem doktorskim.

Życiorys, dorobek artystyczny, naukowy i dydaktyczny doktorantki:

Mgr Le Mai Nguyen-Zaniewska urodziła się w 1985 roku w Hanoi. W 2009 roku ukończyła z wyróżnieniem studia na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom graficzny obroniła w Pracowni Litografii pod kierunkiem prof. Błażeja Ostoja Lniskiego, aneksy do dyplomu w: Pracowni Projektowania Książki prof. Macieja Buszewicza oraz w Pracowni Malarstwa prof. Grzegorza Pabla. Cykl grafik dyplomowych został pokazany na wystawie - Najlepsze Dyplomy ASP 2009 „Coming OUT”.

W 2015 roku został otworzony przewód doktorski na Wydziale Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Od 2009 roku mgr Le Mai Nguyen-Zaniewska jest zatrudniona na Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W latach 2009-2010 pracowała jako asystentka w Pracowni Grafiki Warsztatowej pod kierunkiem prof. Rafała Kochańskiego, od 2010 roku pełni obowiązki asystentki prof. Rafała Kochańskiego w Pracowni Rysunku. W latach 2011-2012 asystowała także prof. Wojciechowi Tylbor - Kubrakiewiczowi w Pracowni Grafiki. Równolegle w latach 2010-2011 prowadziła także zajęcia plastyczne w Wyższej Szkole Promocji w Warszawie.

W opisie działalności dydaktycznej dodaje: *Prowadziłam zajęcia ze studentami II i III roku w ramach pracy na stanowisku asystentki. Przygotowuję prezentacje multimedialne jako środek dydaktyczny w ramach zajęć rysunkowych, a także uczestniczę w przeglądach, korektach i koordynuję zadania, warsztaty rysunkowe, plenery oraz wystawy studenckie*.*

Od 2009 roku mgr Le Mai Nguyen-Zaniewska aktywnie udziela się w działaniach organizacyjnych Wydziału Grafiki, pracując przy konsultacjach dla kandydatów na warszawską Akademię Sztuk Pięknych i uczestnicząc w przygotowaniach do egzaminów wstępnych. W latach 2014-2018 prowadziła zajęcia z rysunku w ramach kursu przygotowawczego do egzaminów wstępnych na Wydział Grafiki – „Grafikurs”. Projektuje roczniki, tzw. *ziny* dla

WS

pracowni rysunkowych prezentujące coroczną pracę studentów oraz wydarzenia artystyczne związane z Katedrą Rysunku oraz katalogi dla wystaw grupowych pracowników Wydziału.

W swojej twórczości zajmuje się grafiką eksperymentalną.

W wykazie z lat 2007-2017 uwzględniła 24 pozycje wystaw, które odbyły się głównie w Warszawie oraz innych miastach Polski i za granicą, między innymi:

2009 Coming Out Najlepsze Dyplomy, Warszawa

2010 Wielka Wystawa Grafiki, Muzeum Warmii i Mazur, Reszel

2012 Wystawa Kissprint, Galeria Humberta, Kraków

2012 Międzynarodowe Triennale, Nowosybirsk

2015 Wystawa Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej, Kraków

2017 Wystawa Splitgraphic

2017 Wystawa Grafiteka, Galeria Artysty Plastyka, Warszawa

2021 Wielka Wystawa Grafiki Polskiej, Galeria „Zamek” w Reszlu

W dokumentacji wybranych prac graficznych mogłem zobaczyć także litografie z dyplomu doktorantki, grafiki z cyklu: „Tożsamość” - czarno białe wydruki na papierze oraz grafiki z podświetleniem ledowym w kolorach RGB. Za cykl ten otrzymała nagrodę Wyróżnienia Honorowego w konkursie Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej - Kraków 2015.

Dokumentację dopełniają reprodukcje rysunków z cyklu: „Krzyk”, „Interakcje”, „Tożsamość” i praca „Human rights”.

Przeszkodą dla lepszej oceny załączonych w dokumentacji i doktoracie prac jest brak pełnego ich opisu prac, tj. tytułu pracy, dokładnej techniki, wymiarów prac - ekspozycyjnych i docelowych (grafiki cyfrowe) oraz rok ukończenia dzieła; o formacie prac mogę domniemać lub przypadkowo zobaczyć na dodatkowej dokumentacji fotograficznej wydarzenia.

Zgadzam się z oceną Jej promotora, prof. Rafała Kochańskiego, że: *Choć dorobek wydawać się może skromny, z uwagi na zestawienie wystaw indywidualnych, zrealizowanych cykli graficznych, nagród i wyróżnień, to jednak idzie za nim niekwestionowana jakość i tak rzadko dziś spotykany smak artystyczny.*

Dokumentacja prac Le Mai Nguyen- Zaniewskiej pozwoliła mi zobaczyć progres w myśleniu graficznym i intelektualnym artystki. Zaczynając od dyplomu - litografii o charakterze strukturalnym, zawierającym sylwety ludzkie po grafiki cyfrowe przedstawiające maksymalnie wyciszone i zamknięte kompozycje figur młodych mężczyzn i kobiet, to prace jednorodne w sposobie obrazowania i ekspresji. Kolejnym zaś etapem twórczości mgr Le Mai Nguyen-Zaniewskiej jest praca doktorska pt. „Kody dostępu” na którą składa się dziewięć obiektów graficznych. Każde z nich może być tworem oddzielnym dzieła otwartego. Autorka przyznaje, że powstały *...w odpowiedzi na potrzebę podsumowania tematów, a także spraw najważniejszych, dotyczących tak sztuki, jak również życia z okresu 2015-2021 rozumianych integralnie**. *...Konsekwencją potrzeby i zmian poszukiwań, dobór środków*

graficznych został podporządkowany charakterowi przekazu. Zarówno forma, jak i użycie tekstur, kolorów ulegały stopniowemu ograniczeniu do niezbędnego minimum w celu uwydatnienia problematyki przyszłych rozważań.

Ocena rozprawy doktorskiej

W opisie dzieła doktorskiego, na który składa się siedem rozdziałów, znajduję szczegółowe rozwinięcie kontekstu dzieła, przedstawionych motywów oraz podjętych inicjatyw twórczych. Ważnym aspektem wydaje się być kontekst podsumowania dorobku artystycznego oraz konsekwencje jego rozwijania, o czym wspomina autorka w opisie dzieła – praca doktorska kontynuuje wątek unifikacji cech osobowych, zobrazowany w serii grafik pt. „Tożsamość”.

Praca doktorska składa się z dziewięciu „dużych” obiektów graficznych (brak wymiarów) z głównymi elementami podobnej wielkości, wykonanych w nowoczesnej technice druku UV wydrukowanych na sklejce. Moim zdaniem, wybór techniki zadruku i podłoża jest przemyślany i odpowiedni. Druk UV to obecnie jedna z najnowocześniejszych technik druku cyfrowego. Technika ta opiera się na podobnej zasadzie jak druk wykonywany w standardowych drukarkach atramentowych, z tą różnicą, że zamiast atramentu na materiale rozpylane są ciekłe polimery. Wydruk jest efektem polimeryzacji nadrukowanego tuszu za pomocą naświetlania polimerów światłem ultrafioletowym emitowanym przez lampy LED. Emisja ultrafioletu utwardza druk na powierzchni materiału, tworząc na nim cienką i mocną warstwę kolorowego plastiku. Zaletą druku UV jest możliwość drukowania w dużym formacie na materiałach płaskich.... *Wykorzystanie przeze mnie sklejki do stworzenia graficznych prac, jednak potraktowanie jej jako matrycy i odbitki zarazem, dało mi możliwość powiększenia skali i poszerzenia wachlarza dostępnych środków wyrazu, pozwalając na łączenie w jednej pracy różnych efektów – gładkich powierzchni zadruku, ewentualnych odcisków żłobień wykonanych przy pomocy narzędzi i odbić naturalnej faktury słoików drewna. Natomiast charakter cyfrowy w mojej pracy graficznej opiera się istotnie na możliwości szybkiego dokonywania: prób deformacji, usunięcia, przesunięcia dowolnych elementów, bezkompromisowych eksperymentów i ich natychmiastowego zapisu, a także bezproblemowego oraz bezstratnego powrotu do pierwowzoru. Opracowywanie grafik w technice cyfrowej usprawnił proces nadawania formom efektu ujednolicenia czy powtarzalności*.*

Pomimo pokrycia całej powierzchni czarną farbą, faktura powierzchni sklejki jest widoczna upodabniając obiekty do matryc przygotowanych w technice mokulito. Odrzucenie gładkiego podłoża do zadruku i wybranie drewnianej sklejki nadało pracom ciepły, wręcz „ludzki charakter”. Jestem tradycjonalistą i wykonuję wszystkie matryce na kamieniach litograficznych. Metody alternatywne propaguję wśród moich studentów, znam i lubię mokulito, jednak uważam, że z tak przygotowanej matrycy nie zrobimy odbitek. W opisie techniki dzieł doktorantki poprzestałbym na: druk UV na sklejce, bez dodatkowego traktowania jej jako matrycy i odbitki zarazem.

Cykl prac graficznych pracy doktorskiej jest kontynuacją wątku zawartego w cyklu grafik „Tożsamość” z 2014 roku, z tą różnicą, że przestały ukazywać postaci wyciszone, „pogodzone

z rolą przypisaną przez życie i przeznaczenie”, w których jedynie oczy, gesty miały skupiać uwagę odbiorcy i uruchomić swobodną grę skojarzeń w oparciu o zobrazowaną mowę ciała*...Seria grafik składa się z form figuratywnych, będących popiersiami postaci bez wyraźnego uwzględnienia fizjonomicznych różnic, określających płeć czy kolor skóry, zostały natomiast pokryte czarną farbą, jako graficzne i tematyczne odniesienie do głównego motywu przemocy*.

Trzy obiekty (1,2,4) spośród dziewięciu są dosłownie potraktowanym przedstawieniem krzyżujących mężczyzn, ... jako forma ekspresji, wynikająca z bolesnych doświadczeń i ogólnego, ludzkiego cierpienia oraz buntu wobec zastanej rzeczywistości*, są ekwiwalentem gniewu, bólu i/lub strachu. Kolejne instalacje: 5 i 8 są odniesieniem do ludzkiej seksualności oraz związanych z nią społecznych problemów, pozostałe (3,6,7,9)...to próby odzwierciedlenia stanów dezintegracji psychicznej, braku równowagi, konfliktu emocjonalnego tj. niepokoju, nadpobudliwości itp.*.

... interesuje mnie przede wszystkim istota poruszanych problemów, nie zaś konkretna osoba, przedstawione w moich grafikach portrety zostały pozbawione cech indywidualnych takich jak płeć, wiek, kolor skóry. Człowiek w moich pracach pozostaje anonimowy, jego fasada została przedstawiona w sposób zunifikowany, aby wyeksponować to, co jest dla mnie najważniejsze – jego wymiar człowieczy. ...Zależy mi na przedstawieniu sposobu, w jaki patrzę na świat. Nie robi na mnie wrażenia wystylizowana powierzchowność, która często stanowi przykrywkę dla prawdziwych intencji, albo pod którymi skrywają się ludzie.

Nie poświęcam jej nadmiernej uwagi. Mnie interesuje właściwa postawa

... W swoich pracach chciałam poruszyć wątki, które stanowią część mojego własnego doświadczenia....Wydarzenia życiowe stale dają mi okazję do rozmyślań. W moich grafikach można zaobserwować ślady po tych przeżyciach. Tematyka pracy zatem nie jest przypadkowa, po prostu jest to świat, w którym funkcjonuję od dłuższego czasu. Nie wyznaczyłam sobie przypadkowego problemu, którym miałam zamiar się zająć. Powstały prace silnie związane z formą ekspresji*.

Człowiek jest istotą społeczną. Oznacza to, że dąży on do utrzymywania kontaktu z ludźmi. Jest również istotą emocjonalną. Emocjonalną, ponieważ przejawia zdolność do odczuwania wielu odcieni uczuć i emocji. Te zaś wywołane są bieżącymi zdarzeniami. Istnieje wiele pojęć związanych z odczuwaniem i wyrażaniem uczuć, ich przeżywaniem, intensywnością, zabarwieniem. Najczęściej mówi się po prostu o emocjach, uczuciach, nastroju, stanach emocjonalnych czy afekcie. Z kolei emocje to przeważnie bardziej świadome, rozwinięte, różnorodne przeżycia. Emocje pojawiają się głównie w odpowiedzi na konkretny bodziec, taki jak np. radość, strach, złość, wstręt, smutek, lęk, wstyd. Emocje są nam potrzebne do przeżycia. Informują o naszej reakcji w odpowiedzi na dziejące się w świecie wydarzenia, dając nam sygnał o tym, czy coś jest dla nas przyjemne, przykre, przekraczające nasze granice bądź przerażające. Pozwalają nam poznawać otaczający świat, oraz nas samych. Różny jest sposób wyrażania emocji przez kobiety i mężczyzn. Mężczyzn cechuje większa impulsywność, agresja zachowania. Wybór twarzy młodych mężczyzn jest dobrą decyzją trafnie ilustrującą stan i siłę wyrażonych emocji.

Kolejnym wątkiem przemyśleń podjętych w pracach doktorantki jest pojęcie krzyku. Ludzki

krzyk nie oznacza jedynie strachu. Dzielimy z innymi gatunkami potencjał do sygnalizowania niebezpieczeństwa krzykiem, ale tylko ludzie krzyczą, aby zasygnalizować również pozytywne emocje, takie jak ekstremalna radość i przyjemność. Ludzie krzyczą także wtedy, gdy doświadczają innych emocji, takich jak rozpacz czy uniesienie.

Gniew, złość to emocje, które – jak każda inna – pełnią ważną rolę w życiu psychicznym człowieka. Odczuwanie gniewu czy złości jest naturalną reakcją człowieka. Samo w sobie nie jest złem. Zły może być natomiast sposób przeżywania tej emocji. Tłumienie w sobie, magazynowanie, ustawiczne powracanie do jej przeżywania, pociągają za sobą poważne ryzyko dla psychicznej dysfunkcji. Już od zamierzchłych czasów człowiek wiedział, co można osiągnąć posługując się krzykiem. Z pełną świadomością zaczął go wykorzystywać w bitwach. Ruszając do ataku, krzykiem próbował przestraszyć wroga, zmusić go do ucieczki. Również obecnie ludzie często świadomie używają krzyku, aby manipulować innymi. Tak więc, nie zawsze krzyk jest przejawem stanu emocjonalnego, ale może być narzędziem użytym do wywołania odpowiednich zachowań, krzyk to jeden ze sposobów manipulowania innymi osobami. Łatwiej jest zakrzyczeć i zastraszyć, niż wypracować kompromis.

Kolejnym zagadnieniem widocznym podczas analizowania obiektów z doktoratu są prace odnoszące się do ludzkiej seksualności. Zdefiniowanie pojęcia seksualności nie jest proste. Światowa Organizacja Zdrowia podkreśla, że zdrowie seksualne stanowi połączenie biologicznej, emocjonalnej, intelektualnej i społecznej sfery życia i jest ono konieczne do pozytywnego rozwoju osobowości, komunikacji i miłości. Nie da się go odseparować od emocji, poglądów, kultury, religii, nauki, opinii, relacji, bodźców, które wpływają na to, kim jesteśmy tu i teraz. Temat seksu i erotyki w sztuce miał miejsce zawsze i z pewnością będzie nadal podejmowany i kontynuowany. Istotą odbioru prac podejmującego tematy seksu są problemy społecznego postrzegania i odbioru innych zachowań niż te, przyjęte tradycją. Zachowania będące odstępstwem od „normy” mogą prowadzić do otwartych konfliktów społecznych prowadzących do stygmatyzacji osób lub grup ludzi zachowujących się inaczej. Z reguły możliwość swobodnego funkcjonowania takiej jednostki jest możliwa jedynie przy zapewnieniu prowadzenia liberalnej polityki społecznej w społeczeństwie otwartym. Istnienie podobnego rodzaju społeczeństwa tylko w teorii ma prawo bycia, ponieważ w praktyce oznaczałoby to: tolerancję, możliwość wyrażania swoich poglądów oraz wielokulturowość. Poruszenie wątku seksualności wynika z problemu, który prawdopodobnie jest ważny dla doktorantki. W pracy doktorskiej Le Mai Nguyen-Zaniewska *...podkreśla znaczący fakt, że w ostatnich latach upowszechnił się akronim LGBTQ+, wyrażający różnorodność osób, które są nieheteronormatywne i niebinarne, będący symbolem, który winien stać się częścią nie tylko naszego języka, lecz także myślenia.*

Szeroko pojmowany wygląd i bycie innym rasowo jest doświadczaniem stałym Le Mai Nguyen-Zaniewskiej, mimo, że doktorantka napisała, że *....nie traktuje swoich prac jako formy autobiografii**. Odczuwanie i doświadczanie przez Nią że jest „Inna” jest faktem. Problem stygmatyzacji występuje również w Polsce, odbywa się ona na niższych płaszczyznach życia społecznego jak i na wyższych. *...Wreszcie chciałabym przedstawić swoje stanowisko w kwestii przemocy na tle rasowym*.....Stwierdzenie być obywatelem świata powszechnie stosowane w odniesieniu do zjawiska globalizacji, faktu osiedlania się ludzi*

3 7

w najdalszych zakątkach świata, z mojej perspektywy – drugiego pokolenia imigrantów, wydaje się być zbyt górnolotne, nieprzystające do rzeczywistości.*

Jak różnie można wykorzystać podobne narzędzie w pracy twórczej, niech posłuży przykład ulubionego przeze mnie artysty - Henri Matisse i doktorantki. Nożyczki w rękach Henri Matisse, użyte z konieczności dały piękny, pełen zmysłowości i dynamizmu cykl wycinanek „The Blue Nudes” z roku 1952, przedstawiający siedzące kobiece akty. W rękach doktorantki to narzędzie psychoterapeutyczne. Tak opisała ich użycie: *Zastosowana przeze mnie forma wycinanki, zdecydowane, miejscowe cięcia są pewnego rodzaju formą próby przejęcia kontroli nad emocjami.... W czynności wycinania jest coś bardzo przyjemnego i agresywnego zarazem. Trzymając w ręce narzędzie tnące jak nożyczki lub nóż introligatorski można poczuć niesamowitą moc sprawczą – są to w rzeczy samej narzędzia, zaliczane do niebezpiecznych, mogą w wyjątkowych sytuacjach stać się zabójczą bronią. Sam akt wycinania jest drapieżny – raz podjęta decyzja należy do tych nieodwracalnych. Elementy usunięte, odcięte od macierzystego podłoża lub przecięte przywodzą na myśl amputowane części ciała lub rany zadane żywemu organizmowi – usunięte części ani nie odrosną, ani się nie zrosną, a samo nacięcie pozostawi po sobie trwały ślad – bliznę..... Od stopnia precyzji, ilości zadanych „ciosów” zależy dalsze istnienie materii. Możemy raz na zawsze unicestwić treść lub w sposób permanentny odkształcić jej formę. Przyjemność w wycinaniu znajduję w łatwości i szybkości eliminowania niechcianych fragmentów dowolnej rzeczy. To uczucie, że można tak po prostu, bez większych przeszkód pozbyć się obciążającego bagażu lub niewygodnego faktu jest w pewnym sensie wyzwalające. U podstaw tego gestu leży bezkompromisowość. Procedura cięcia jest równoznaczna z podejmowaniem decyzji. ...Przy wycinaniu prowadzi mnie intuicja. To przeważnie ona – w postaci nagłego przebłysku myślowego podsuwa mi świeżą myśl, nieszablonowy obraz lub twórcze rozwiązanie problemu. W charakter tej czynności wpisane są takie cechy jak: determinacja, konsekwencja, stanowczość, dokładność, pasja, zaangażowanie, a przede wszystkim zdecydowanie.*

Dla Le Mai Nguyen-Zaniewskiej za najbardziej spójną postawę artystyczną jest włóczęga. W swoich przemyśleniach podpira się „Estetyką relacyjną” Nicholasa Bourriaud’a, który opisał tendencje sztuki ostatnich dwóch dekad, zauważa on... *iż przeszłość być może pełni dla dzisiejszych artystów taką samą funkcję, jaką przyszłość odgrywała dla artystów minionego stulecia* i jako przykład przybliża postawy dwóch afroamerykańskich artystek: Kary Walker oraz Wangechi Mutu, które jak twierdzi wpisują się w postawioną przez Bourriaud’a hipotezę. ...bezkompromisowa szczerość, wysoka świadomość i wrażliwość na istniejące problemy społeczne, odwaga w konfrontacji z rzeczywistością oraz głęboka potrzeba podjęcia debaty o prawa i godność człowieka to imponujące cechy, które stanowią nić, łączącą postawy artystyczne obu artystek. To w takich wartościach – uczciwości, etyczności i odwadze – upatruję największe źródło inspiracji dla procesu kształtowania się mojej tożsamości artystycznej*.*

Podsumowanie

...Jako kobieta, od kilku lat również matka dwóch córek w pełni utożsamiam się z ruchem feministycznym....zależy mi na przedstawieniu sposobu, w jaki patrzę na świat. Nie robi na mnie wrażenia wystylizowana powierzchowność, która często stanowi przykrywkę dla prawdziwych intencji, albo pod którymi skrywają się ludzie. Nie poświęcam jej nadmiernej uwagi. Mnie interesuje właściwa postawa*....Człowiek ujawnia swoje człowieczeństwo w sytuacjach życiowych. Rozwój duchowy osoby obejmuje nawiązywanie relacji osobowych, sposób myślenia, budowanie swoich przekonań, zainteresowań, a także zaangażowanie społeczno-kulturowe*.*

Le Mai Nguyen-Zaniewska do postawionego przez siebie projektu podeszła z dużym zaangażowaniem. W opisie pracy doktorskiej, Le Mai Nguyen-Zaniewska przytacza sytuacje zdarzenia z własnego życia mające wpływ na stan Jej kondycji psychicznej. Przybliżeniem i odpowiedzią na te stany może być książka „Neurotyczna osobowość naszych czasów” Karen Horney, gdzie znajdziemy opisy źródła lęku i potrzeb jakimi kierują się osoby neurotyczne oraz z jakimi trudnościami borykają się w kontaktach z innymi ludźmi jak i samych ze sobą. Znajdziemy tam też próby rozwiązania tych problemów. Jest to stara publikacja, stąd też i nie wszystkie wpływy społeczne i kulturalne są aktualne, jednak sam obraz neurotyczności się nie zmienił.

Sposobem zmiany i obrony przed lękiem pierwotnym dla doktorantki jest twórczość i ekspresja artystyczna. Jeśli nie możemy czegoś zmienić, spróbujmy zbudować sobie własną, magiczną rzeczywistość, którą będziemy mogli kontrolować, brak tej kontroli oznacza doświadczanie rzeczy przykrych.

Twórczość doktorantki jest dla mnie wyzwaniem stworzenia własnego obrazu rzeczywistości i formą jej „zaklinalnia”. W procesie konstruowania i uruchamiania systemu myślenia magicznego ważną rolę odgrywa sprzężenie potrzeby wiary w magię z nieprzewidywalnością ludzkiej egzystencji, z próbą radzenia sobie w sytuacjach, które wydają się zależne tylko od przypadku i nad którymi nie można w sposób zobiiektywizowany (w sensie zgodności z rzeczywistością) zapanować. Ludzie, w obliczu własnej bezsilności, usiłują nadać słowu i obrazowi moc sprawczą. Pomimo tego, że żyjemy w nowoczesnej i wciąż zmieniającej się rzeczywistości, myślenie i praktyki magiczne są w niej nadal obecne, a może nawet powszechne. Nazywane zazwyczaj – z pewną dozą dystansu, a nawet ironii – przesadami lub zabobonami, tak jak niegdyś, mają nam zapewnić powodzenie i uchronić od złego.

Począwszy od wyboru warsztatu, narzędzi po wykreowany obraz, doktorantka buduje własną przestrzeń poruszającą kwestie rasizmu, gender, seksualności i przemocy. Obiekty trudno byłoby przypisać do „sztuka do salonu”. Wyraz i siła emanująca z obiektów, pojedynczych i w całym zestawie klasyfikuje je do miana sztuki zaangażowanej. Widoczne cięcia, przesunięcia, wycięcia i odsunięcia mogą potęgować w odbiorcy lęk i niepokój. Nie są to prace pozbawione znaczeń konotacyjnych i sposób odbioru i interpretacji ich zależy jedynie od wielkości naszego doświadczenia.

Trafne zastosowanie światła led w pracach nagrodzonego cyklu „Tożsamość” doktorantka wykorzystywała również w nowopowstałych obiektach pracy doktorskiej „Kody Dostępu”. Zdaniem artystki...*dotatkowo zainstalowanie taśm ledowych we wszystkich pracach, oprócz dodania znaczenia oraz cech nowoczesności, wnosi także wysoką wartość ekspozycyjną*

poprzez wzbogacenie języka wizualnego.*

Światło jest dodatkowym medium podnoszącym dynamikę i kontrast pracy nadając jej tajemniczości. Obrys konturów lub wyeksponowanie wybranych fragmentów z obiektu porządkuje ich ważność i poszerza znaczenie interpretacyjne... Poprzez swoje prace chciałabym zachęcić widza do kontemplacji – zmysłowej interakcji... Ta próba analizy i zobrazowania poruszonych tematów w uniwersalnym języku wizualnym, będącym systemem ujętych znaków – używanych w procesie komunikacji – tworzy jednocześnie kody dostępu do zrozumienia szeroko pojętej istoty człowieczeństwa*.*

Le Mai Nguyen-Zaniewska jako absolwentka warszawskiej Akademii jest dobrym przykładem wykorzystywanych tam w praktyce efektów kształcenia. Aktualna pozostaje ocena Doroty Folgi-Januszewskiej zamieszczonym w katalogu wystawy „Grafika Gra Sztuki”, Galeria Salon Akademii, Warszawa 2014: *...tak jest też współcześnie, proces artystyczny i dydaktyczny jest tu zintegrowany, oparty na nauce myślenia i konceptualizacji grafiki artystycznej, czego wynikiem jest świadomy, twórczy i „otwarty” wybór warsztatu... wielkim atutem współczesnej grafiki stało się rozwinięte w międzyczasie Myślenie Graficzne i Intelktualny Proces wiodący od koncepcji przeistaczanej w byt artystyczny – czyli Matrycę – do złożonych i wymagających wrażliwości i przebiegłości działań, zwanych Procesem Graficznym, na końcu którego pojawia się – stale jeszcze istniejący, ale coraz rzadziej w tak zwanym „nakładzie” – efekt końcowy, czyli odbitka.*

Biorąc pod uwagę przedstawioną dokumentację twórczości pani Le Mai Nguyen-Zaniewskiej ze szczególnym uwzględnieniem nowopowstałych obiektów i opis pracy doktorskiej, doceniając wkład jaki wnosi w szeroko rozumianą grafikę polską, zgadzam się z opinią dr hab. Rafała Kochańskiego, prof. Akademii, promotora pracy doktorskiej ... *Tuż po obronie, znakomitego zresztą dyplomu w Pracowni Litografii pod kierunkiem prof. Błażeja Ostoja Lniskiego w 2009 roku, wygrała konkurs na stanowisko asystenta w Katedrze Rysunku i Malarstwa do prowadzonej przeze mnie Pracowni Rysunku na Wydziale Grafiki w 2015 roku. Można zatem stwierdzić, że jej kariera trwa i jest nadal związana z grafiką. Miałem przyjemność obserwować nie tylko Jej rozwój, ale i stopniowe usamodzielnianie. Przyznać muszę, że odnosząc to do zgłoszonej przez Nią aktualnie pracy doktorskiej pt. Kody Dostępu, klaruje się obraz artystki o rozpoznawalnym sposobie pracy i myślenia.*

Popieram wniosek o nadanie mgr Le Mai Nguyen-Zaniewskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie – sztuki piękne.

*Le Mai Nguyen, Opis pracy doktorskiej

Wymysłów Piaski, 15.01.2022

